

Bł. Jerzy Matulewicz, biskup wileński

Kazanie podczas ingresu do katedry wileńskiej

8 grudnia 1918 r.

„Ojciec Święty mianował mnie biskupem, pasterzem tej dostojnej diecezji. Po raz pierwszy staję na tym świętym miejscu, aby jawnie i otwarcie mówić z Wami, najmilsi, o tym, jak będziemy wspólnie żyć, jak będziemy troszczyć się o potrzeby dusz, jak będziemy wypełniać nasze obowiązki. Staję przed Wami nieznany, dlatego przede wszystkim proszę o jedno - uważajcie mnie za sługę Chrystusa, przystanego do Was po to, aby ukazywać Wam drogę do nieba i prowadzić Was do wiecznego szczęścia. Odtąd będziemy żyć jak jedna wielka rodzina duchowa, której będę ojcem i przewodnikiem w trudnej duchowej drodze.

Zastanawialiście się zapewne, jaki to będzie ten nowy pasterz. Oto czego możecie ode mnie oczekiwać i wymagać: *A dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy. Nie żebyśmy uważali, że jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz ta możliwość nasza jest z Boga (2 Kor 3, 4-5).* Będę się starał być pośrednikiem i orędownikiem u Boga dla swoich owieczek. Przystępując do ołtarza i odprawiając Mszę Świętą, będę ofiarował Ojcu Niebieskiemu Najniewinniejszego Baranka nie tylko za siebie, ale i za całą diecezję, aby dobrzy się umocnili, grzesznicy się nawrócili, nieszczęśliwi znaleźli ukojenie, a zmarli uzyskali miłosierdzie i zostali zbawienie.

Będę nauczycielem wszystkich. Gorliwie i nieustannie, i przy każdej okazji będę Wam głosił Słowo Boże. Będę Was uczył poznawać Boga, Chrystusa, Kościół. Będę przypominał przykazania Boże i kościelne. Będę zaszczepiał cnoty i wypleniał nieprawości. Będę szerzył miłość, prawdę i trzeźwość. Będę udzielał Sakramentów Świętych.

Będę usiłował być ojcem i przyjacielem. Będę przyjacielem małych dzieci, aby one poznały Boga i nauczyły się modlitwy, posłuszeństwa, porządku, będę strzegł ich czystości. chronił od grzechów i zgorszeń. Będę przyjacielem ubogich i nieszczęśliwych. Będę pocieszał biednych i zachęcał bogatych, aby dzielili się z nimi swoimi dobrami. Nie odepchnę od siebie nikogo. Ze wszystkimi żyjąc w zgodzie, będę się troszczył, aby panowała miłość, by nie było sporów, nienawiści, krzywd. Chcę być miłosiernym dla złych, podporą dla słabych, ucieczką dla dobrych. Wielkie czekają mnie obowiązki. Dla ich wypełnienia poświęcę całe swoje zdrowie i nie będę oszczędzał się w pracy. Będę się troszczył, aby - jak Chrystus - wszystkich objąć i być wszystkim dla wszystkich.

Za prawdę jestem gotów oddać życie. Nie chcę być dla Was niczym innym, jak tylko ojcem i pasterzem, naśladowcą Chrystusa. Polem mojej pracy - Królestwo Chrystusa. Kościół walczący. Moją partią - Chrystus. Ufam, że Łaska Boża będzie ze mną i pokieruje wszystkimi moimi krokami. Czego powinienem od Was oczekiwać i wymagać? Jeżeli odtąd będziemy jedną wielką rodziną, to musimy pracować wspólnie. Ja będę się modlił za Was, a Wy módlcie się za mnie. O modlitwę proszę najbardziej. Proście, aby Bóg mnie oświecał, wzmacniał i wspomagał we wszystkich moich pracach. Bez łaski Bożej jestem słaby i niezdolny do niczego.

Waszym obowiązkiem - przyjmować do serca Słowo Boże: *Kto was słucha. Mnie słucha, kto wami gardzi. Mną gardzi* (Łk 10,16). Zaufajcie mi; otwierajcie przede mną Wasze serca! Prawda, że wielkie są moje obowiązki, ale jestem pełen nadziei, że Bóg pomoże mi je wypełnić. Witam Was w imię Boga Ojca, którego Opatrzność oddała tę diecezję pod moją opiekę; w imię Jezusa Chrystusa, którego łaską zostałem tu powołany; w imię Ducha Świętego, który jest nam dany, aby w nas żył i uczynił nas dziećmi Bożymi. Witam wszystkich, którzy tutaj się zgromadzili i tych, co pozostali w domu, sprawiedliwych i grzeszników. Przychodzę do Was z miłością, nie wątpię więc, że również miłością mi odpłacicie. Najśrodsze Serce Jezusa niech nas połączy wszystkich i sprawi, aby czyny nasze były skierowane wyłącznie na chwałę Boga.

Najświętsza Niepokalana Matko Boga, która świecisz w Ostrej Bramie, bronisz nas i otaczasz nas opieką - polecam Ci siebie i swoją owczarnię. Spraw, aby skończyła się wojna i nastąpił pokój. Aby zniknęła nienawiść i zapanowała powszechna miłość. Pojednaj nas z Twoim Synem, abyśmy wszyscy mogli chwalić Cię w niebie. Amen”.